



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(418)

25. posiedzenie
Komisji Zdrowia
w dniu 27 września 2006 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 19. posiedzeniu Senatu do ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

(Początek posiedzenia o godzinie 21 minut 20)

(Posiedzeniu przewodniczą zastępca przewodniczącego Stanisław Karczewski oraz przewodniczący Władysław Sidorowicz)

Zastępca Przewodniczącego Stanisław Karczewski:

Powinniśmy poczekać na przewodniczącego, żeby rozpocząć obrady.

Ogłaszam więc półgodzinną przerwę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przepraszam bardzo, proszę o ciszę, ogłaszam półgodzinną przerwę.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie, będzie bardzo krótka.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan przewodniczący będzie, a przedstawiciel ministerstwa jest już w drodze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rzeczywiście nie można fatygować go w dniu jutrzejszym.

Przerwa potrwa pół godziny, czyli spotykamy się o godzinie 21.10 czy może dwadzieścia po... Która jest teraz dokładnie godzina?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze, spotykamy się o 21.20.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia.

Bardzo przepraszam, przegapiłem moment, w którym ogłaszano przerwę, byłem zaangażowany w oglądanie dzisiejszych burzliwych wydarzeń politycznych.

Szanowni Państwo, mamy zestawienie wniosków.

(Głos z sali: Jest pan minister.)

Witam serdecznie pana ministra wraz z towarzyszącymi mu panami dyrektorami. Witam szanownych państwa, witam naszą panią mecenas i panie, które dzielnie nam dzisiaj towarzyszą. Witam także panią Ewę Tomaszewską, która jest autorką poprawki.

Proszę państwa, mamy zestawienie wniosków do ustawy. Jest ich trzydzieści osiem. Dwadzieścia dwa z nich były już rozpatrywane przez komisję, a szesnaście wpłynęło w trakcie obrad.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Czy mogę jeszcze przed głosowaniem zabrać głos?)

Bardzo proszę o komentarz.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Proszę państwa, mam taką ogromną prośbę. Bez względu na wynik głosowania proszę o poparcie takiego uściślenia redakcyjnego w poprawce dwudziestej szóstej. To jest poprawka Komisji Zdrowia, chodzi o to, że w ostatniej linijce jest „w roku poprzednim”, a powinno być „na rok poprzedni”. Po prostu takie są terminy i proszę państwa o poparcie tego.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze.

(Senator Stanisław Karczewski: Popieramy.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czyli: „w planie narodowym...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...na rok poprzedni”. Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Janina Fetlińska: Panie Przewodniczący, proszę o głos.)

W jakiej sprawie?

(Senator Janina Fetlińska: Autopoprawki.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeśli to autopoprawka, to bardzo proszę...

(Senator Janina Fetlińska: Dziękuję, panie...)

...ale za chwilę, dojdziemy do tego.

Czy będziemy teraz po kolei przegłosowywali poprawki?

Proponuję, żeby przystąpić natychmiast do pracy.

Pierwszy wniosek dotyczy przyjęcia ustawy bez poprawek, jest autorstwa senatora Karczewskiego.

(Senator Stanisław Karczewski: Podtrzymuję go.)

Pan senator podtrzymuje.

Pan minister?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Tak, jesteśmy za.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa, pań i panów, jest za przyjęciem wniosku pana senatora Karczewskiego? (8)

Kto jest przeciw? (3)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Wobec tego, jak rozumiem, komisja popiera wniosek pana senatora Karczewskiego.

Pytam panią mecenas, co w tej sytuacji mamy robić z trzydziestoma poprawkami, bo my je zgłosimy jako wnioski mniejszości, ale tylko te, co do których głosowano przeciw. Czy tak?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

To znaczy w tej chwili sytuacja jest taka, że wnioski mniejszości mogą być zgłaszane nawet bez głosowania. W tej chwili, jak rozumiem, nie ma potrzeby głosowania. Jest jedynie wymóg, żeby w protokole było wyraźnie powiedziane, że zgłaszają je dwie osoby.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Trzy.)

(Głos z sali: I które to są.)

(Głos z sali: Są jeszcze inne...)

I oczywiście, które wnioski...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Tak jest. Więc my będziemy...)

I minimalna liczba osób, które je zgłaszają, to dwie.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze.

Wobec tego pytam osoby, które głosowały przeciwko poprawce pana senatora Karczewskiego, jakie poprawki chcemy poprzeć?

Proponowałbym, żeby te, które poprzednio poparła komisja, to była poprawka numer...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, najpierw się zapytam.

(Senator Stanisław Karczewski: Nie muszą być to te same osoby.)

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: W to już nie będziemy wnikać, liczba musi być...)

(Głos z sali: Nie, nie muszą...)

Pytanie, czy ci, którzy głosowali za odrzuceniem...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Chwileczkę, ale...

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Regulamin mówi, że muszą być dwie osoby.)

Zaraz, przepraszam bardzo.

Co pani mówi?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Regulamin mówi, że muszą być dwie osoby.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Ale chodzi o osoby, które głosowały za przyjęciem ustawy bez poprawek. Czy one zamknęły sobie drogę do zgłaszania poprawek w dalszej części obrad?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Moim zdaniem, tak.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Tutaj jest oczywiście pewna logika...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Czy to jest logika? To jest po prostu konsekwencja.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Senator Stanisław Karczewski: Nie wiem, może pani mecenas się wypowie.)

Jest to pewna logika i konsekwencja też oczywiście, ale regulamin wymaga jedynie, żeby były dwie osoby, które zgłaszają taki wniosek, który nie musi być przegłosowany.

(Senator Stanisław Karczewski: Są określone dwie osoby.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Nie, ja mam tylko pytanie, czy osoby, które zagłosowały teraz za przyjęciem ustawy bez poprawek, mogą zgłaszać poprawki.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, prosimy o interpretację panią mecenas.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Proszę państwa, nie chcę stwarzać ograniczenia, które nie wynika wprost z regulaminu. W regulaminie mamy pewne minimum, że muszą być dwie osoby. Oczywiście pan przewodniczący ma rację, że to jest pewna konsekwencja przemyśleń i przekonań. Jednakże poziom minimalny to jest wyraźne wskazanie dwóch osób zgłaszających wnioski mniejszości.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze.

Wobec tego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak.

Sytuacja jest o tyle trudna, że rozumiemy motywów osób, które głoszą przeciwko temu, nad czym uprzednio ciężko pracowaliśmy. W końcu dwa dni komisja spędziła na dyskusji i przygotowaniu tego. Ale rozumiemy te motywów. W związku z tym, że jest taka, a nie inna sytuacja polityczna, jest to próba osłony tej ustawy przed ryzykiem, że ten parlament się rozsypie.

Musicie też państwo zrozumieć nasze motywów, bo niezależnie od tej sytuacji rozumiemy, że macie w Senacie większość i że wasza wola, większości, jest wystarczająca, aby tę ustawę przeforsować. Uważam jednak, że warto jednak popracować nad wnioskami mniejszości, bo tylko takie w tej chwili wchodzi w rachubę. Argumentem za tym jest choćby to, że wiele stowarzyszeń i organizacji naciskało na nas, byśmy nad tą ustawą pracowali, byśmy wprowadzali do niej poprawki. Chodziło też o silne poczucie, że niektóre zapisy tej ustawy nie gwarantują...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...powiedzmy, że nie gwarantują dobrej jakości prawa.

Były tam nawet pewne legislacyjne sprzeczności wewnętrzne, które staraliśmy się usunąć.

Wobec tego proponuję, żebyśmy odrzucając logikę... Bo dla mnie jest logiczne, że jeżeli jesteście za tym, żeby przyjąć ustawę bez poprawek, to zgłaszanie poprawek w tej sytuacji jest, delikatnie mówiąc, trudnym łamańcem logicznym. Spuśćmy jednak na tę sytuację zasłonę miłosierdzia i wobec tego jedźmy, po kolei.

(Senator Janina Fetlińska: Można?)

Bardzo proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Myszę, że pracowaliśmy nad tą ustawą długo i bardzo uczciwie. I jest to pewien dorobek, który na pewno zostanie nam do przyszłej nowelizacji. Nigdy nie jest tak, żeby tak duża, tak poważna ustawa systemowa była doskonała. I zawsze jest tak, że po prostu po jakimś czasie – pamiętamy ustawę o zakładach opieki zdrowotnej czy o powszechnym ubezpieczeniu – ustawodawca stara się poprawić to, co zostało pominięte w trakcie wdrażania ustawy.

I myśle, że też możemy sobie na to pozwolić, ponieważ ustawa rzeczywiście jest bardzo szeroka, obejmuje wielki obszar działań. I pewnie po roku trzeba będzie się nad nią pochylić ponownie. I ten dorobek, który tutaj mamy, na pewno posłuży nam do tego, żeby w przyszłości po prostu być bardziej przygotowanym do prac nad tą ustawą.

Stąd też wydaje mi się, że pewnie jest to łamaniec, ale jest to po prostu też możliwość przyspieszenia działań. Trzeba zaplanować w budżecie państwa środki, wobec czego ustawa powinna już być. I wydaje mi się, że to przyspieszenie ma pewien ważny aspekt, a to, co zostaje z naszych prac, będzie bardzo przydatne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pani senator Gelert chce zabrać głos.

Bardzo proszę.

Senator Elżbieta Gelert:

Mam takie pytanie. Jeżeliby nie doszło do żadnych zmian, w co osobiście nie wierzę, jaki czas miałyby wówczas nasze procedowanie? To pytanie może do pani legislator. Bo wiadomo, że jeżeli byłyby poprawki, to ustawa wraca do Sejmu i wtedy, jak kształtują się terminy. Ja się na tym nie bardzo znam, dlatego pytam, kiedy Sejm by jeszcze raz nad tym pracował, jakie to konkretnie terminy.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pierwsze posiedzenie jest 10 października. Do dziesiątego na pewno Sejm się nie rozpadnie, dlatego mówienie, że jest to wymuszona sytuacja, dla mnie nie jest przekonywające – ono totalnie nie jest przekonywające. Rozumiem, jakby ten rząd się rozpadł jutro czy pojutrze, w co wątpię...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ale nie będzie, bo nie będzie większości do przegłosowania. I to jest takie mówienie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No dobrze, ale to jest spekulacja. Natomiast, tak jak mówię, w tej chwili chcemy bazować tylko na tym, że goni nas czas, czyli faktycznie to tylko przyspiesza nasze prace. A może są tutaj jednak inne argumenty, o których nie wiem.

(Senator Stanisław Karczewski: Czy można?)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pan senator Karczewski się zgłasza.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Karczewski:

Głównym powodem naszego przyspieszenia jest to, żeby zagwarantować przede wszystkim to, co w tej ustawie jest niepodważalne, a mianowicie ten 1 miliard 200 milionów zł.

Trudno jest przewidzieć przyszłość, rzeczywistość, trudno jest przewidzieć, co się stanie. Kto z nas wie, co się stanie? Jest to natomiast bezpieczny sposób na zagwarantowanie tych środków na finansowanie ratownictwa medycznego. Jest tu bardzo wiele cennych poprawek i w trybie pilnym – Panie Ministrze, nie wiem, w jak pilnym – można byłoby do nich wrócić, kiedy ta ustawa zacznie już funkcjonować. Może to być już nawet na początku stycznia, to jest najwcześniejszy termin... Nie wiem, jak wygląda to z punktu widzenia legislacyjnego, ale wydaje mi się, że można nowelizować ustawę, która weszła w życie. Proszę mnie poprawić...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Ta ustawa wchodzi w życie 1 stycznia, więc teoretycznie już 2 stycznia można zacząć nad nią pracę. Chyba nie można wcześniej.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Jeszcze pan senator Okła, a potem pan minister.

Bardzo proszę.

Senator Michał Okła:

W ogóle nie podzielam tutaj zdania kolegów, no, ale oni są w koalicji rządzącej, mają prawo mówić to, co chcą – tak, jak każdy z nas.

Panie Przewodniczący, jeżeli pan wyrazi wolę, byłbym gotów podtrzymać poprawki mniejszości oraz te poprawki, które były zatwierdzone przez Komisję Zdrowia, i wprowadzić je wszystkie jako poprawki mniejszości. Nawet chociażby z powodu szacunku do naszej pracy. I uważam, że nie ma co się rozwodzić nad tym dłużej, bo będą argumenty i za, i przeciw, a mamy takie prawo i możemy z niego skorzystać. Uważam, że powinniśmy z niego skorzystać. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Również bardzo dziękuję.

Oczywiście tutaj jest nas trójka.

W tej sytuacji, a mam takie wrażenie, jeżeli podtrzymujemy wszystkie poprawki, które przeszły przez komisję, to bezprzedmiotowa jest ponowna ich analiza.

Czy mamy do protokołu podać, że to są poprawka pierwsza, poprawka druga...

(Senator Stanisław Karczewski: Są różne poprawki, tak.)

...poprawka trzecia, poprawka czwarta, poprawka szósta, poprawka siódma, poprawka ósma, poprawka...

(Senator Stanisław Karczewski: Trzynasta.)

...trzynasta, poprawka czternasta, poprawka piętnasta, poprawka...

(Senator Stanisław Karczewski: Szesnasta.)

...szesnasta, poprawka siedemnasta, poprawka osiemnasta...

(Senator Stanisław Karczewski: Ale siedemnasta chyba nie?)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Siedemnasta również.)

Tak, bo to jest nasza mniejszościowa autopoprawka.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Została zgłoszona w debacie.)

Tak, ale my ją podtrzymujemy.

Czyli poprawki siedemnasta, osiemnasta...

(Senator Stanisław Karczewski: Dwudziesta siódma.)

Chwilę.

...dwudziesta pierwsza, dwudziesta druga, dwudziesta trzecia, dwudziesta piąta, dwudziesta szósta z autopoprawką, dwudziesta siódma, dwudziesta ósma, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta, trzydziesta pierwsza, trzydziesta druga, trzydziesta trzecia, trzydziesta szósta, trzydziesta siódma.

Te poprawki podtrzymujemy, a do protokołu zgłaszamy je jako wnioski mniejszości. I teraz pozostają nam...

(Głos z sali: Minister coś chce powiedzieć.)

Aha, bardzo przepraszam, Panie Ministrze.

Bardzo proszę.

Idziemy, jak pan minister widzi, w tempie szybkim.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:

Tak, w ekspresowym.

Naprawdę jestem wytrenowany w takich nocnych pracach i bojach, więc proszę nie traktować mojej obecności tutaj jako czegoś, czego nie cenię sobie, ponieważ dla mnie jest wyjątkowo przyjemne przebywanie w Senacie. Dzisiaj rano, kiedy pan profesor pytał, o której idę, powiedział: zazdroszczę ci, bo idziesz do miejsca, w którym ja się czuję najlepiej. Mówił to rzeczywiście szczerze.

Do czego zmierzam? Proszę państwa, przede wszystkim bardzo cenię sobie poprawki Senatu. Wszyscy włożyliśmy tutaj dużo pracy, mówię, że wszyscy dlatego, bo przecież też byłem uczestnikiem tej kilkudniowej debaty. Była tu wyraźna troska o to, żebyśmy stworzyli jak najlepszą ustawę – taka przecież jest rola Senatu.

Chcę powiedzieć, że ta ustawa tak naprawdę zacznie działać dwa tygodnie po jej podpisaniu, bo Narodowy Fundusz Zdrowia musi wiedzieć, jakie świadczenia zakupić w 2007 r. Jest już październik, pierwsze posiedzenie Sejmu będzie 10 października, czyli mamy na to sporo czasu. Sytuacja polityczna jest, jaka jest i wydaje się, że parlament po tych dwóch tygodniach będzie bardzo rozgorączkowany. Wydaje się też, że na pewno nie rozpocznie się od głosowań, tylko od publicznej debaty politycznej.

Te środki są zabezpieczone w budżecie państwa. Dzisiaj budżet został przyjęty przez rząd i jakiegokolwiek opóźnienie w tej sytuacji może być bardzo groźne dla przyszłości ratownictwa medycznego w Polsce – jakiegokolwiek opóźnienie. Chcę powiedzieć, że naprawdę chylę czoła przed mądrością Senatu. I mówię to zupełnie szczerze. Intencje wielu poprawek jesteśmy w stanie zapisać w aktach niższego rzędu, gwarantuję to państwu.

Jestem po rozmowie z Andrzejem Sośnierzem, dosłownie godzinę temu rozmawialiśmy na temat istotnej poprawki dotyczącej tego, w jaki sposób kupować świadczenia. I wytłumaczyłem mu cały ciąg zdarzeń, że skoro to jest administracja rządowa, to nasze prerogatywy sięgają także tego, żeby bardzo precyzyjnie pokazać wojewodzie, co należy kupić.

Tak więc wejście w życie tej ustawy bez poprawek powoduje, że ona jest bezpieczna. Oczywiście, ponieważ robili ją tylko ludzie, to ona na pewno jest ustawą niedoskonałą i bardzo szybko wiele spraw wyjdzie w tak zwanym praniu. To nie jest wstyd znowelizować ustawę, przynajmniej dla mnie to nie jest wstyd. Ta ustawa rodziła w strasznych bólach, po licznych bojach dochodziliśmy do kompromisów, jest sto czterdzieści siedem instytucji, które są związane z ratownictwem medycznym, są partykularyzmy, każdy ma inny sposób myślenia. Często trzeba było wielogodzinnych dyskusji, żebyśmy wytłumaczyli sobie nawzajem, o co chodzi. I nagle się okazało, że wszyscy mówią tym samym językiem.

I mam gorącą prośbę. Mianowicie wobec sytuacji politycznej, jaką mamy, wobec tego, że ta ustawa będzie pewnie elementem gry politycznej, chociaż na to nie zasługuje, bo to jest ustawa najważniejsza, nad jaką pewnie w tym roku procedujemy – przynajmniej z naszej perspektywy, z perspektywy obywatela – gorąco zachęcam państwa do tego, żeby jutrzejsze głosowanie skończyło proces legislacyjny tej ustawy. Chodzi o to, żeby prezydent mógł ją w maksymalnie krótkim czasie podpisać.

Kierownictwo resortu działa w taki sposób, że jesteśmy naprawdę nastawieni na słuchanie mądrości państwa, bo każdy z państwa, z pań i panów, senatorów, ma otwarte

drzwi do naszych gabinetów, przecież wielokrotnie się spotykaliśmy i po tych dziesięciu miesiącach jesteśmy zaprzyjaźnieni. I gwarantuję państwu, że nie stracimy ani...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Przecinka.)

...przecinka, ani okruszka mądrości, która przez te kilka dni w trakcie naszej pracy się pojawiała. To jest przecież nasze wspólne dobro.

Mam natomiast bardzo gorącą prośbę, ponieważ czuję tę sytuację polityczną, tak naprawdę bardzo nieprzychylną dla nas wszystkich, chyba dla całego państwa... Już miałem trochę trudności dzisiaj z wjazdem tutaj i bardzo mnie to, jako obywatela, niepokoi. Naprawdę ludzie muszą mieć tę ustawę bardzo szybko. Wiem, że w dniu jutrzejszym – kiedy, jak mam nadzieję, skończy się procedowanie nad tą ustawą – poprosiłbym prezydenta, aby jak najszybciej podpisał tę ustawę.

Również chcę dzisiaj, ponieważ być może nie będę miał okazji więcej zabrać głosu, zaprosić państwa na 13 października. Bo jeżeli uda nam się tę ustawę podpisać, to 4 października mamy pierwsze święto ratownictwa medycznego, Dzień Błogosławionego Gerarda i być może uda mi się na jeden dzień polecieć na Maltę wspólnie z księdzem prałatem Błaszczkiem. Dostaliśmy bowiem zgodę na to, żebyśmy przywieźli do Polski relikwię błogosławionego Gerarda, fragment jego czaszki. Dzięki wstawiennictwu Ministerstwa Spraw Zagranicznych dostaliśmy na to zgodę episkopatu Malty. I ta relikwia będzie w Polsce. Ma to spore znaczenie dla wszystkich tych, którzy mogą się cieszyć, że mają swoje święto i że będzie miejsce, w którym ta relikwia będzie złożona. Mówię o tym z pełną dumą, chociaż jestem młodszym bratem w wierze i relikwie niespecjalnie powinny mnie interesować. Jednak jako obywatel tego kraju i jako człowiek, który żyje tym ratownictwem medycznym, uważam, że jest to rzecz nadzwyczajna i że jakaś opatrność nad nami czuwa.

Chcę także powiedzieć, że od kilku dni ksiądz prałat Błaszczyk każdego dnia odprawia mszę za to, żeby ta ustawa szybko weszła w życie. Tak więc jeżeli dobry duch zapanuje nad jutrzejszym dniem i dobrze zagłosujemy, będziemy mieli wspólną satysfakcję.

Jestem głęboko przekonany, że te dobre moce sprawią, że te nowelizacje przejdą gładko i że każdy z państwa będzie miał satysfakcję z tak dobrze wykonanej pracy. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Doceniamy trud i, dzielając elementy ryzyka, przystępujemy do dalszego procedowania.

Zgłasza się pan senator Okła.

Bardzo proszę.

Senator Michał Okła:

Chciałbym panu ministrowi powiedzieć, że dzisiaj we wszystkich mediach, w których udzielaliśmy wywiadów, wyraziliśmy wdzięczność panu ministrowi, jak również całemu zespołowi, za to, że ta ustawa została wreszcie stworzona. Wiemy, jak się rodziła. Nikt z nas nie ma żadnych podtekstów politycznych, nie traktuje tej ustawy jako rozgrywki politycznej. Akurat wszyscy jesteśmy pracownikami służby zdrowia

i interesuje nas akurat tutaj tylko i wyłącznie polityka zdrowotna. I z taką mamy tu do czynienia.

Ustawa jest, można by powiedzieć, ustawą dobrą, ale nie ma rzeczy doskonałych, jak to pan minister powiedział. My chcemy, zgłaszając te poprawki, uczynić ją troszeczkę lepszą. Ale przecież nic się nie stanie, jak jutro padnie na sali wniosek – a państwo macie zdecydowaną większość – że głosujemy nad tą ustawą bez poprawek. Wtedy nie będziemy mieli szans wprowadzenia tych poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Nie wiem, czy zauważyliście, ale tu się odtworzyła koalicja, ale to tak na marginesie.

Teraz, by być wiernym pewnemu merytorycznemu porządkowi, pytam, czy ktoś chce poprzeć poprawkę pani senator Fetlińskiej, która chce dodać art. 2b: organizacje społeczne, obejmujące statutowym zakresem działania sprawy ratowania życia i zdrowia, współdziałając z systemem w zakresie edukacji zdrowotnej, przygotowania społecznych ratowników do udzielania pierwszej pomocy w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego przed przybyciem zespołu ratownictwa medycznego lub ratownika medycznego udzielającego kwalifikowanej pierwszej pomocy.

Muszę powiedzieć, że dostrzegam tutaj dużą ewolucję poglądów pani senator, z czego się bardzo cieszę, bo w takim zapisie to już nie jest wywracanie systemu. Tak przynajmniej ja to oceniam.

Proszę o opinię panią legislator.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Tak, jak pan przewodniczący mówi, charakter tej poprawki rzeczywiście jest taki, że można ją dołączyć do przepisów ogólnych. Z tym, że chciałabym jeszcze panią senator zapytać o ten wyraz „współdziałają”. Czy pani senator nie zechciałaby tego zmodyfikować?

(Senator Janina Felińska: Czy można?)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Oczywiście, bardzo proszę.

Senator Janina Fetlińska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chcę podkreślić, że to nie tyle jest ewolucja poglądów, co po prostu ewolucja zapisu. Cały czas mówiłam na komisji, że czuję niedoskonałość tego zapisu, ale nie umiałam tego lepiej zrobić.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. I teraz chcę powiedzieć, że to jest drobna rzecz. Tam wpisałam „współdziałają”, a powinno być raczej słowo „współpracują”. Podobnie jest w poprzednim zapisie, dotyczącym akademii medycznych i innych uczelni, które kształcą ratowników.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Czyli „współpracują”...)
Tak, „współpracują” – zamiast „współdziałają”.
(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Dobrze.)
Bo to jest bardziej adekwatne do tego, co chcieliśmy przez to wyrazić.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Czyli to jest autopoprawka.
(Senator Janina Fetlińska: Tak, autopoprawka.)
Czy ktoś z państwa, pań i panów, chce poprzeć...
(Senator Stanisław Karczewski: A jak ministerstwo się na to zapatruje?)
Właśnie, ministerstwo.
Co na to pan minister?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Jarosław Pinkas:**

Nie zgłaszamy sprzeciwu.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze.
Kto z państwa, pań i panów, jest za tą poprawką?
(Wypowiedzi w tle nagrania)
(Senator Janina Fetlińska: My nie możemy głosować...)
(Wypowiedź poza mikrofonem)
(Senator Stanisław Karczewski: Dlaczego nie możemy?)
Możecie.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
(Senator Stanisław Karczewski: Nie ma zakazu.)
(Wypowiedzi w tle nagrania)
Słuchajcie, mamy więcej niż dwie osoby, a myślę, że autorka się nie wycofuje.
(Senator Janina Fetlińska: Nie wycofuję się.)
Tak więc mamy trzy, a nawet cztery.
Idziemy dalej.
Następna jest poprawka senatora Michalaka, który wprowadza nowy termin, jak się już zdażyłem zorientować, nieznaną naszej w nomenklaturze. Mianowicie w art. 10 pkt 4 po wyrazach „ratownictwo medyczne” dodajemy wyrazy „medycyna ratunkowa”.
Czy ktoś z państwa, pań i panów, senatorów, chce przejąć tę poprawkę?
(Wypowiedź poza mikrofonem)
(Senator Stanisław Karczewski: Nie, nie, nie...)
Pan minister...
(Wypowiedź poza mikrofonem)
(Senator Stanisław Karczewski: Nie, najpierw...)
Nie.
(Głos z sali: Opinia.)
(Głos z sali: Zdecydowanie nie.)

(Senator Stanisław Karczewski: Zdecydowanie nie.)

Zdecydowanie nie.

Powtarzam: czy ktoś z państwa chce przejąć tę poprawkę?

Poprawka nie została poparta...

Wykreślić chce pan senator Ślusarz...

(Senator Rafał Ślusarz: Wycofuję.)

Chodzi o degradację środowiska...

Senator Rafał Ślusarz:

Wycofuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pan senator wycofał poprawkę, dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Stanisław Karczewski: Ale pamiętamy o tym...)

Dysponuję tekstem... Chodzi o art. 17...

Wiecie państwo, to jest dziwne, bo pan senator Michalak w ogóle nie dał nam tego na posiedzenie komisji, tylko...

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, on dał podczas posiedzenia.)

Ach, tak, podczas posiedzenia.

Chodzi o art. 17.

Bardzo prosimy o opinię pani mecenas do tej poprawki.

(Senator Stanisław Karczewski: To siedemnasta poprawka?)

Poprawka jedenasta...

(Senator Stanisław Karczewski: A, jedenasta.)

...i poprawka dwunasta, bo należy je przegłosować łącznie, to są dwie poprawki senatora Michalaka.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Bożena Langner:**

Znaczy, jeśli chodzi o poprawkę senatora...

(Senator Stanisław Karczewski: Ona jest merytoryczna, legislacyjna...)

...rozumiem, że ma ona charakter merytoryczny.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Tak, merytoryczny.)

I ona rozszerza...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Katalog działań.)

To znaczy ona jakby rozszerza krąg podmiotów, które podlegają wpisowi o rejestrze prowadzonego przez wojewodę. Nie wiem, czy to jest zgodne z intencją ustawy.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Czy jest zgodne z duchem ustawy.

Jest prośba, pan minister...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej w Ministerstwie Zdrowia Dariusz Adamczewski: Czy mogę zadać pytanie?)

Oczywiście.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej
w Ministerstwie Zdrowia
Dariusz Adamczewski:**

Dziękuję serdecznie.

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Proszę podać nazwisko.)

Dariusz Adamczewski, dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej.

Praktycznie ta poprawka de facto ma się nijak do całego tego rozdziału, ponieważ on mówi o organizacjach społecznych, dysponujących ratownikami, którzy na potrzeby tej ustawy są zdefiniowani.

Natomiast do tych organizacji nagle wprowadza ratowników medycznych, którzy tak naprawdę pracują zupełnie gdzie indziej, bo pracują w jednostkach systemu. Tak więc ma się to nijak do intencji tego artykułu.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze.

Mam pytanie, czy ktoś z państwa, pań lub panów, senatorów, chce przejąć tę poprawkę? Nikt nie chce.

Poprawka nie została poparta.

Następnie mamy poprawkę pana senatora Szafranca, który próbuje...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Tak, likwiduje zespoły specjalistyczne...)

...zlikwidować zespoły specjalistyczne. To jest poprawka merytoryczna.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pytanie pana ministra bardzo długo trwało...

(Głos z sali: Dziewiętnasta.)

To jest poprawka dziewiętnasta.

Przypomnę, że ten zapis jest już ogromnym kompromisem zawartym ze środowiskiem medycznym.

I czy ktoś z państwa, pań i panów, chce poprzeć tę poprawkę? Nie ma nikogo takiego.

Poprawka pozostaje niepoparta przez nikogo.

Teraz poprawka...

(Głos z sali: Dwudziesta)

Poprawka trzydziesta szósta.

(Głosy z sali: Poprawka dwudziesta!)

Oj, przepraszam, tak, poprawka dwudziesta.

Mianowicie w art. 36 pan senator Michalak chciałby dopisać w ust. 1 pkt 2...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, to też jest bez sensu.)

...nie posiadając w swoim składzie lekarza systemu.

(Senator Stanisław Karczewski: Tak.)

Nie... To pan senator Michalak nie wie, że podstawowe nie posiadają lekarza?

Tak więc to jest bez sensu.

(Senator Stanisław Karczewski: Bez sensu. To nie jest potrzebne.)

Tak, tak.

Czy ktoś z państwa, może pan minister...

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, to nie potrzebne jest.)

Pan minister?

Jest przeciw.

(Senator Stanisław Karczewski: Niepotrzebne.)

Nie jest potrzebna?

(Senator Stanisław Karczewski: Nie jest potrzebna.)

Komisja jest przeciw tej poprawce.

Dobrze.

Następna poprawką jest dwudziesta czwarta, autorstwa pana senatora Szafrąca.

W art. 44 w ust. 2 skreśla się wyrazy: „o których mowa w ust. 1”.

(Senator Stanisław Karczewski: Która to jest poprawka?)

Ust 2 brzmi: „Odmowa przyjęcia osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego przez szpitalny oddział ratunkowy lub szpital. To jest też poprawka merytoryczna”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Bożena Langner: Ale pan tutaj nie wspominał...)

W opinii pani legislator jest ona niespójna z ustawą.

(Senator Stanisław Karczewski: Skreśla się wyrazy „o których mowa w ust. 1”.)

Jesteśmy przeciw.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej
w Ministerstwie Zdrowia
Dariusz Adamczewski:**

Ta poprawka po skreśleniu tych wyrazów rzeczywiście będzie dotyczyć zupełnie innej materii...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Tak.)

...czyli generalistów odmowy przyjęcia chorego przez jakikolwiek szpital.

W związku z tym rzeczywiście będzie dotyczyć materii nieregulowanej tą ustawą.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Czyli przeciw, jesteśmy przeciw tej poprawce.

Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Czy ktoś z państwa, pań i panów, jest za tą poprawką?

Kto jest przeciw przyjmowaniu tej poprawki przez komisję?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, nikt nie podtrzymuje poprawki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Stanisław Karczewski: Było pytanie, czy ktoś podtrzymuje...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Nie ma chętnych.

(Senator Stanisław Karczewski: Nie ma.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Czyli nie ma wniosku mniejszości.

Dobrze, to idziemy dalej.

(Senator Stanisław Karczewski: Panie Przewodniczący, teraz poprawka trzydziesta piąta.)

Trzydziesta piąta.

Aha, jest tutaj autorka tej poprawki.

Bardzo prosimy panią senator o głos.

Senator Ewa Tomaszewska:

Dziękuję bardzo.

Ta poprawka ma dać szansę osobom, które dziś są zatrudnione w zespołach ratowniczych, a nie posiadają kwalifikacji, których domaga się od nich ta ustawa. Chodzi o to, by mieli szansę uzupełnić wykształcenie.

Może i byłoby lepiej, żeby oczywiście wszyscy już dziś byli wykwalifikowanymi ratownikami, ale takie postawienie sprawy może, po pierwsze, spowodować zwolnienia grupowe, a po drugie, może być przyczyną braku tych osób, niedoboru pracowników o tych kwalifikacjach. I stąd prośba, żeby wydłużyć ten okres dostosowywania kwalifikacji o trzy lata.

Ta propozycja poprawki...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: To jest poprawka merytoryczna.)

...powstała na prośbę członków związku zawodowego „Solidarność”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Stanisław Karczewski: To czas wystarczający...)

Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Tu pytanie do pana ministra, prośba o opinię.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Jarosław Pinkas:

Nam się wydaje, że okres jest bardzo...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Bardzo proszę o włączenie mikrofonu.)

Przepraszam bardzo.

Nam się wydaje, że tak czy inaczej ten okres jest bardzo długi. I tutaj doszło już do konsensusu, bo pierwotnie to było do 1 stycznia 2010 r. Mamy do 31 grudnia 2009 r., 2010 r....

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: 2010 r.)

Czyli tak naprawdę do 2011 r., a ta poprawka sugeruje kolejne trzy lata. I w tym układzie dojście do stanu docelowego rzeczywiście będzie straszliwie długie, bo to jest prawie sześć lat.

Pani Senator, według naszej oceny, nie ma raczej powodów do martwienia się, że mogą być jakiegokolwiek zwolnienia – wręcz odwrotnie. Ten system jest tak skonstruowany, że raczej chłonie ludzi niż ich wyrzuca. Takie jest nasze zdanie.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Czy po tym wytłumaczeniu pani senator podtrzymuje swoją poprawkę?

Senator Stanisław Karczewski:

Pani Senator, my już nad tym dyskutowaliśmy.

(Głos z sali: Na ogół skracaliśmy tutaj...)

Już dyskutowaliśmy, a tutaj pan minister tylko powtórzył to, o czym mówił podczas posiedzenia komisji. I my się też do tego przychyliliśmy. Natomiast, gdyby faktycznie działo się coś takiego, możliwa jest nowelizacja. Ale to też jest taki element trochę...

(Głos z sali: Nacisku.)

...mobilizujący pracowników do zdobywania kwalifikacji. I również wychodziliśmy z tego założenia, że ten termin byłby trochę mobilizujący pracowników do podnoszenia ich kwalifikacji.

Senator Ewa Tomaszewska:

Ponieważ zachodzi duże prawdopodobieństwo, że ustawa jednak wejdzie w życie bez poprawek, zależałoby mi na tym, żeby pozostał dokument, to znaczy, żeby została w dokumentach ta poprawka, żeby po prostu...

(Głos z sali: Ona już jest.)

...można się było do niej odnieść.

(Głos z sali: Jest, oczywiście.)

Po prostu mam świadomość, że gdyby coś się zaczęło dziać, będzie to wtedy jakiś wskaźnik, że warto do tego problemu wrócić przy nowelizacji. Dziękuję.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dobrze.

Czyli krótko mówiąc, poprawka została formalnie wycofana. Rozumiemy, że...

(Senator Stanisław Karczewski: Niepodtrzymana, bo nikt z senatorów...)

Nie podtrzymujemy. Rozumiem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze.

Poprawka niepodtrzymana przez komisję. Dobrze.

Proszę państwa, i ostatnia w dniu dzisiejszym poprawka...

(*Głos z sali: Edukacja medyczna w szkołach...*)

...dotyczy tego, żeby edukacja medyczna w szkołach weszła wcześniej, nie od 1 września 2009 r., ale od 1 września 2008 r.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

To poprawka merytoryczna.

Pan minister?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas: Poproszę o zabranie głosu pana dyrektora Adamczewskiego.*)

Dobrze.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej

w Ministerstwie Zdrowia

Dariusz Adamczewski:

Dziękuję bardzo.

Zachodzi tu obawa, że po prostu system edukacji przez rok de facto nie zdąży z przygotowaniem się na wprowadzenie całkiem nowego przedmiotu do wszystkich szkół. I my, dając ten termin, dość szczegółowo uzgodniliśmy go z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Chodzi o to, że ten dwuipółroczny okres daje przede wszystkim możliwość dokładnego i dobrego przygotowania kadry do nauczania pierwszej pomocy w szkołach.

Tak więc wydaje się, że data 1 września 2009 r., która znajduje się w ustawie, jest datą bezpieczną i ustaloną w odpowiedzialny sposób.

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Czy jest ktoś, kto chce podtrzymać poprawkę senatora Michalaka? Nie widzę chętnych.

Bardzo dziękuję.

W ten sposób zakończyliśmy prace nad poprawkami.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Teraz sprawozdawca wniosków mniejszości.

(*Głos z sali: Przepraszam, czy „sprawy różne” już były?*)

Słucham?

(*Głos z sali: Sprawy różne.*)

(*Senator Stanisław Karczewski: Nie, jeszcze nie.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Kto chce być sprawozdawcą wniosków mniejszości.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Janina Fetlińska: Pan minister prosi jeszcze o głos.*)

Zaraz, jedną sekundkę.

Proszę, sprawozdawca wniosków mniejszości.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Dobrze.

(*Senator Stanisław Karczewski: Nie, dobrze, dobrze...*)

Ty chcesz być sprawozdawcą?

(Senator Stanisław Karczewski: Nie, nie, nie...)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Senator Janina Fetlińska: Proszę dokończyć dzieła...)

Dobrze.

Wiecie, co? Chcę wam powiedzieć jedno: jutro będzie lanie, wszystkie nasze wnioski będą odrzucane.

Ale dobrze, przejmuję je.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Senator Stanisław Karczewski:

Nie będziemy głosować...

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Nie...)

...nie będziemy głosować, jeśli...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Głos z sali: Jeżeli pierwszy wniosek przejdzie...)

Tak, jeśli przejdzie, a następny nie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Aha, dobrze.

Szanowni Państwo, chcę bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi i zespołowi, z którym pracował.

Myślę, że byliśmy pod podobnym naciskiem różnych stowarzyszeń i organizacji i za bardzo się nie daliśmy, nie odeszliśmy od wizji pewnego systemu, który bezpiecznie realizuje interesy chorych, interesy zagrożonych – bo przecież taka była intencja tej naszej wspólnej pracy.

I chociaż głęboko wierzę w to, że jednak lepszym rozwiązaniem byłoby usytuowanie tego systemu jakby w dwóch klastrach: ten klaster codzienny – w kompetencjach marszałka, a klaster stanów zagrożenia, obejmujący te tzw. katastrofy – w kompetencjach ustawy o stanie wyjątkowym. Mimo wszystko trzeba się cieszyć, że dobiliśmy do jakiejś mety.

I wszystkim państwu chcę też serdecznie podziękować za wspólną pracę nad najtrudniejszą ustawą, nad jaką przyszło nam pracować w tej kadencji.

Pan minister jeszcze chciał zabrać głos.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas:

Panie i Panowie Senatorowie!

Ja też chcę podziękować, bo to naprawdę jest duża przyjemność móc pracować z ludźmi, którzy widzą dobro pacjenta, bo tak naprawdę cały czas w tej ustawie myśle-

liśmy o pacjencie. To nie jest ustawa po to, żeby uzyskać sukces, nasz własny sukces, tylko jest to ustawa dla naszych podopiecznych.

I chcę jednoznacznie powiedzieć, że doceniam to, co powiedział pan senator Okła. Powiedział bowiem coś nadzwyczajnego. Ja wiem, że senatorowie to z reguły politycy, ale tutaj, na tej sali, w Komisji Zdrowia siedzieli głównie ludzie zatroskani o dobro publiczne. I mówię to naprawdę z pełną świadomością. Dlatego z taką dużą przyjemnością tutaj przychodziłem.

Muszę powiedzieć jeszcze jedno. Niewątpliwie pewną sprawą nadzwyczajną, choć wpisaną w misję bycia wiceministrem zdrowia, jest to, że ta ustawa jest jakoś spersonalizowana, jest jakoś związana z moją osobą. Niewątpliwie włożyłem w nią sporo pracy, sporo wysiłku, natomiast ona nigdy by nie powstała, gdyby nie moi współpracownicy: młodzi ludzie, bardzo zaangażowani, z otwartymi umysłami...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dla mnie, Panie Senatorze, oni są młodzi.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak jest. Mogliby być moimi synami, a więc są dla mnie młodzi.

(Głos z sali: Pan minister przesadza.)

Nie, nie, zdecydowanie nie.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Słuchajcie, nie chcę odejść od meritum. Dyrektor Departamentu Polityki Zdrowotnej, pan Dariusz Adamczewski, i jego zastępca, wicedyrektor, pan Przemysław Kłaman, włożyli w to niesłychanie dużo wysiłku. To nie jest tak, że minister pisze ustawę, ja mogę jej nadać pewien kręgosłup, ustalić pewną wizję. I niewątpliwie ta wizja była realizowana przez nich w sposób perfekcyjny. Natomiast mordercza, mrówcza praca, była wykonana przez zespół Departamentu Polityki Zdrowotnej.

Bardzo bym chciał, żeby mówiąc o twórcach tej ustawy, panu profesorze Relidze, dzięki któremu tak naprawdę ta ustawa powstała, przedstawicielach resortu, tu jest także moje nazwisko, nie zapomnieć o panu dyrektorze Adamczewskim i panu dyrektorze Kłamanie. To dla też jest duża przyjemność, że mogę z nimi pracować, to są nadzwyczajni profesjonaliści. Zobaczycie państwo ich następne działania, ponieważ nie damy tak łatwo państwu spocząć. Mamy w zanadrzu następne ustawy, jedna z nich – zdradzę tu tajemnicę – będzie bardzo skomplikowana, ale jestem głęboko przekonany, że sobie poradzimy. To naprawdę duża przyjemność dla mnie.

Myślę, że spotkamy się 13 października w Wyszku. Pan dyrektor Kłaman jest odpowiedzialny za to, żeby wszystkich państwa senatorów zaprosić do Wyszku.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, prosimy, żeby chociaż był pan z nami duchem.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

To będzie nasz wspólny sukces, bo bez państwa to byłoby niemożliwe. Nie wiem, jak mam za to dziękować.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeżeli jutro uda się przegłosować tę ustawę, to będzie to być może jeden z szczęśliwszych dni mojego życia, bo zdradzę państwu jeszcze jedną tajemnicę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Władysław Sidorowicz: Proszę o spokój, co to za jakieś...)

Chcę trochę żartobliwie zakończyć nasze dzisiejsze spotkanie, bo myślę, że o tej porze można sobie pozwolić na odrobinę luźniejszy ton. Jeżeli ta ustawa zostanie jutro przegłosowana przez Senat w takim kształcie, na jaki się umówiliśmy, będę miał podwójne szczęście, ponieważ o godzinie 18.00 otwieram Kongres Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego w Poznaniu. To bardzo duży, ogromny kongres, bardzo istotny. I muszę powiedzieć, że na tym kongresie odbieram nagrodę „Przyjaciel Polskiej Ginekologii”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

I nie wiem, jakie są intencje tej nagrody, ale przypuszczam, że intencja jest bardzo jednoznaczna: od dwudziestu trzech lat mam tę samą wspaniałą żonę, która jest ginekologiem. *(Wesołość na sali)*

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Bardzo wszystkim dziękuję.
Ta część obrad jest zakończona.
Teraz punkt: sprawy różne.
Pan senator Okła, proszę.

Senator Michał Okła:

Ponieważ 16 i 17 października jest wyjazdowe posiedzenie komisji w Kielcach w Świętokrzyskim Centrum Onkologii, którego mam zaszczyt być organizatorem, chcę skorzystać z tego, że pan minister jest dzisiaj z nami i bardzo serdecznie zaprosić pana ministra na posiedzenie naszej komisji. Jest pan szefem Rady do spraw Zwalczania Chorób Nowotworowych i bylibyśmy zaszczytzeni, gdyby pan minister przyjął nasze zaproszenie.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jarosław Pinkas: To jest dla mnie duży zaszczyt. Bardzo dziękuję, że pan senator zechciał o mnie pamiętać.)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Dziękuję.
Czy są inne sprawy?
(Wypowiedź poza mikrofonem)
(Brak nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

W tym układzie będę oponował przeciwko głosowaniu „za”, to znaczy będę przeciwko wnioskowi...

(Senator Elżbieta Gelert: Ale skąd ja wiem, że nie będzie...)

(Brak nagrania)

Przewodniczący Władysław Sidorowicz:

Pani senator Gelert ma rację. Ja będę referował posiedzenie komisji, a senator Michał Okła wystąpi – jeśli się na to zgadza i jeśli to komisja aprobuje. Mniejszość to aprobuje, już nie trzeba pytać.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

My to ustalamy, my tu jesteśmy mniejszość, i koniec.

Dobrze.

Chcę bardzo serdecznie podziękować pani senator Ewie Tomaszewskiej za poświęcenie nam swojego czasu i udział w obradach komisji.

Dziękuję bardzo.

Dobranoc państwu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 22 minut 07)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851